



Przypisane, przyklepane, budujemy

Gdańsk poznał architekta stadionu w Letnicy. Polsko-niemieckie konsorcjum firm RKW i HPP stworzy Baltic Arena i dostanie za to 33 mln. zł. Od rządu miasto dostanie na budowę stadionu 144 mln zł

Nieruchomości – str. 4

Trójmiejski

Rok 5 Nr 3(89), 13–26 lutego 2008

lokalne wiadomości biznesowe

DWUTYGODNIK ISSN 1732-6737, INDEKS 371 73 cena 4,90 zł w tym 7% VAT

Koniec fatum?



Zgoda buduje. Prezydenci Gdańska i Sopotu, Paweł Adamowicz i Jacek Karnowski, w trakcie wmurowywania kamienia węgielnego

Wielofunkcyjna hala sportowo-widowiskowa na granicy Gdańska i Sopotu od początku nie miała szczęścia. Żeby nie powtarzać wszystkich zawiłości związanych z konkursami, protestami, odwołaniami, wycofywaniem się wykonawców itp. przypomnę tylko, że decyzja o budowie zapadła jeszcze w ubiegłym tysiącleciu, a akt erekcyjny został wmurowany w filar powstającego budynku 4 lutego. W tym czasie koszty budowy wzrosły ze stu do 340,9 mln zł, z czego jedynie 82,4 mln udało się pozyskać z zewnątrz (50 mln – Ministerstwo Sportu i Turystyki 32,4 – UE poprzez ZPORR)

czytaj na stronie 5

Niech się mury pną do góry...

Władze Gdańska stawiają (na) wysokie budynki: w Brzeźnie, Morenie, Wrzeszczu, na terenach postoczniowych. Im wyżej, tym lepiej. Mieszkańcy Gdańska obawiają się urzędniczej euforii, słusznie wychodząc z założenia, że piękne widoki z nowych drapaczy chmur zarezerwowane będą dla wybranych

czytaj na stronie 6



Big Boy Building na gdańskim Przymorzu

Interesy przez Bałtyk



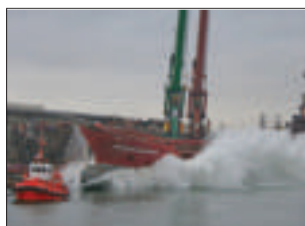
Prezes Polsko-Szwedzkiej Izby Gospodarczej, Tadeusz Iwanowski i ambasador Szwecji, Tomasz Bertelman

Szwedzka gospodarka jest bardzo silna, a Szwecja nie jest już krajem najwyższych podatków. Współpraca polityczna z Polską układa się znakomicie, a szwedzkie firmy chcą coraz więcej u was inwestować

Robert Jastrzębski

Przejściowym kłopotem w relacjach z Pomorzem jest zapowiedziana likwidacja Konsulatu Generalnego w Gdańsku – mówił ambasador Królestwa Szwecji podczas spotkania z Polsko-Szwedzką Izbą Gospodarczą i Gdańskim Klubem Biznesu.

ciąg dalszy na stronie 10



W oczekiwaniu na dobrą cenę

Po raz pierwszy od długiego czasu na Wybrzeżu pojawił się nowy armator. Spółkę żeglugową Gdańskie Linie Morskie utworzyła Gdańska Stocznia Remontowa SA

Wiadomości – str. 8



Kolejna galeria w Rumi

We wrześniu przyszłego roku ma zostać otwarta Galeria Rumia. 5 lutego amerykańska firma Polimeni International oficjalnie rozpoczęła prace przy obiekcie

Nieruchomości – str. 5

Gdynia mocno inwestuje w sport

Jest już pozwolenie na budowę, a za kilka tygodni wbita zostanie pierwsza łopata pod stadion rugby w Gdyni. Konkretyzują się także plany modernizacji położonego nieopodal, przy ul. Olimpijskiej, piłkarskiego obiektu **Gdyńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji**. Realizacja wycenianego na około 120 mln zł projektu rozpocznie się jesienią tego roku. Władze Gdyni są zdecydowane rozpocząć jego budowę, nawet jeśli nie uda się pozyskać na tę inwestycję dofinansowania z Unii Europejskiej lub z budżetu centralnego. Stadion do rugby, pierwszy taki obiekt w Polsce, kosztować ma około 5 mln zł. Pomieszczi 2,5 tys. widzów. Stadion oddany ma zostać do użytku w 2009 roku. Dużo bardziej skomplikowana jest natomiast sytuacja z modernizacją obiektu piłkarskiego. Podzielono ją na etapy. Wyburzenie pierwszej z trybun, aby na jej miejsce móc budować nową, rozpocznie się także w tym roku. Termin oddania stadionu do użytku uzależniony jest jednak między innymi od tego, czy zakwalifikowany zostanie on jako satelitarny dla **Baltic Areny** obiekt treningowy na Euro 2012, co wiązałoby się z dotacjami na inwestycję.

Dziennik Bałtycki Polska Times z 2008-02-07

Nowa strona (www) kurortu

Sopot radykalnie przebudował swoją stronę internetową. Nowy serwis jest nowocześniejszy i bardziej przejrzysty. Po wejściu na stronę od razu rzuca się w oczy podział na trzy strefy: miejską, turystyczną i z praktycznymi informacjami. W strefie miejskiej (dla mieszkańców) znajdują się m.in. informacje z życia miasta, które (jak zapowiadają urzędnicy) będą na bieżąco aktualizowane. Internauci mają też szybki i łatwy dostęp m.in. do kalendarza imprez, numerów telefonicznych w magistracie, czy jednostkach mu podległych. Za dużą zaletę można uznać wyodrębnienie serwisu turystycznego. Dziwić może natomiast dobranie jego kolorystyki. Nowa strona Sopotu jest nieco ponura (dominują czernie, szarości i kolory piaskowe), co może dziwić. Wszak kurort ma kojarzyć się z miejscem bardzo słonecznym, kolorowym i imprezowym. – Kolorystyka i klimat strefy turystycznej wpisują się w światowe trendy komunikacji wizualnej do tej grupy odbiorców, którą pragnie przyciągnąć do siebie miasto Sopot – zapewnia **Łukasz Twardowski**, dyrektor kreatywny firmy **Cookie**, która stworzyła serwis.

Trójmiasto.pl z 2008-02-06

Sopocki słowik zamilknie

Plany modernizacji sopockiej **Opery Leśnej** stają się coraz bardziej realne. Sopoccy urzędnicy otrzymali pismo z **Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego**, w którym poinformowano ich, iż dojdzie do konkursów w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Jest więc szansa, iż znajdą się pieniądze na pokrycie wycenianej na 100 mln zł inwestycji. Problem w tym, iż konkursy odbędą się prawdopodobnie w drugim kwartale tego roku, a to oznacza, że na jeden sezon amfiteatr będzie trzeba zamknąć, aby zdążyć z remontem przed upływem wszystkich terminów. Szanse na dofinansowanie remontu Opery Leśnej są spore, bo Ministerstwo samo współfinanso-



wało projekt przebudowy amfiteatru i wszystko dopięte jest na ostatni guzik, łącznie z ważnym pozwoleniem na budowę. Problemem może okazać się jednak termin konkursów. Prawdopodobnie będzie to II kwartał tego roku, a to oznacza, że procedury przetargowe dotyczące inwestycji uruchomione zostaną nie wcześniej niż pod koniec roku. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace rozpoczną się w roku 2009, czyli na 100-lecie opery, tuż po zakończeniu się sezonu. Dofinansowanie zakładać będzie określone terminy zakończenia prac, a to oznacza, iż remont będzie trzeba skończyć w roku 2010.

Dziennik Bałtycki Polska Times z 2008-02-06

Co oni wiedzą o Gdańsku?

Miasto pięknych zabytków, czy dobrych i tanich sklepów? Przed kolejną kampanią promocyjną Gdańska, urzędnicy zapytali o postrzeganie miasta w Polsce i w Europie. Niektóre odpowiedzi zaskakują. Od listopada ub.r badacze przepytывali więc po 1 tys. Polaków, Brytyjczyków, Szwedów i Niemców. Pytali m.in. o rozpoznawalność nazwy Gdańsk, odbyte wizyty i plany odwiedzin, chęć osiedlenia się, ocenę atrakcyjności biznesowej. Obcokrajowcy mieli dodatkowo określić atrakcyjność turystyczną Gdańska na tle innych miast w Polsce i środkowej Europie. Polacy wskazali Gdańsk jako drugie (po Krakowie) najbardziej atrakcyjne turystycznie,

drugie (po Krakowie) najbardziej ulubione i piąte najatrakcyjniejsze gospodarczo miasto w Polsce. – Badani wskazywali, że w Gdańsku najlepiej prowadzić biznes związany z gastronomią i turystyką. To może oznaczać, że pozytywnie oceniają funkcjonowanie tych branż w mieście – tłumaczył **Mateusz Galica** z firmy **TNS OBOP**, która przeprowadziła badania

Trójmiasto.pl z 2008-02-05

355 mln zł z UE na inwestycje w gdyńskim porcie

Gdyński Port wyszedł obronną ręką z cięć, jakie na liście indykatywnej programu Infrastruktura i Środowisko przeprowadziło **Ministerstwo Rozwoju Regionalnego**. Wszystkie zgłoszone przez port projekty mogą liczyć na dofinansowanie bez konieczności udziału w konkursie. Trzy gdyńskie inwestycje mogą liczyć łącznie na ok. 355 mln zł, pochodzących z działania „Rozwój transportu morskiego”, programu Infrastruktura i Środowisko. Najwięcej ma kosztować budowa infrastruktury do obsługi promów morskich, która w latach 2008-11 ma pochłonąć 314 mln zł. Unia najprawdopodobniej dopłaci do tej inwestycji prawie 240 mln zł. Za te pieniądze powstanie nowy dworzec promowy, dwie rampy do obsługi promów, prawie 3 km nowych i zmodernizowanych dróg, pół kilometra torów kolejowych, place manewrowe i parkingi. Modernizacja kanału portowego ma kosztować 93 mln, z czego unijne dofinansowanie wyniesie 62 mln. Prace zostaną przeprowadzone w latach 2008-09.

Trójmiasto.pl z 2008-02-05

Ołśni nas Dolny Wrzeszcz

Zamiast planowanego deptaka, Wajdeloty w Gdańsku-Wrzeszczu będzie ulicą jednokierunkową. Powstaną również szerokie chodniki, nowe latarnie, drzewa oraz ponad 60 ławek. By ta część miasta zaślniła nowym blaskiem, urzędnicy muszą znaleźć około 15 mln zł niezbędnych do przeprowadzenia inwestycji. Powinni też uporać się z handlarzami, którzy od 30 lat zajmują budynki przy wejściu do parku Kuźniczki. Największy problem, szczególnie w obliczu innych gdańskich inwestycji, takich jak Gdański Projekt Komunikacji Miejskiej, plan rozbudowy ul. Słowackiego, stanowią pieniądze. Pod koniec ubiegłego roku, gdy w Gdańsku uchwalano Wieloletni Plan Inwestycyjny, o remoncie ul. Wajdeloty w roku 2008 nie było mowy. Ale ponieważ projekt jest gotowy, przesunięto tę inwestycję na ten rok. Prócz pieniędzy na remont ulicy, znajdują się również fundusze na pomoc dla wspólnot mieszkaniowych, by te mogły odnowić elewacje kamienic.

Dziennik Bałtycki Polska Times z 2008-02-04

Indeks firm			
Baltic Arena	2, 4, 6	Opera Leśna	2
Baltic Container Terminal	9	Politechnika Koszalińska	8
Bałtycki Terminal Zbożowy	9	Polsko-Szwedzka Izba Gospodarcza	10
BCC Chartering & Logistics	8	„Port Rumia”	5
BIEG-u	4	PZPN	4
Biuro Inwestycji Euro Gdańsk	4	RKW	4
Biuro Rozwoju Gdańska	6	RKW Rhode Kellermann Wawrowsky	4
Byss.pl	8	RKW Rhode Kellermann Wawrowsky Polska	4
Cookie	2	Robyg	6
Deserlandia	2	Shell Global Solutions International	11
European Property Institute	7	SLOW	6
Excelo	8	Stena Line	8
Fundacja „Dom Dostępny”	7	Terminal Cementowy Górażdże	9
Gdynia Container Terminal	9	TNS OBOP	2
Gdyński Port	2	UEFA	4
Gdyński Terminal Promowy	9	Uniwersytet Gdański	11
Gdyński Ośrodek Sportu i Rekreacji	2	Urban Land Institute	7
Global Real Estate Institute	7	Westway Terminal Poland	9
Hines	6	Wóźniak Projekt	5
HPP Hentrich-Petschnigg & Partner	4		
HPP Hentrich-Petschnigg & Partner Dusseldorf Niemcy	4	Indeks osób	
LOTOS	11	Adamowicz Paweł	4, 5
Morski Terminal LPG Petrolinvestu	9	Bertelman Tomasz	10
Morski Terminal Masowy Gdynia	9	Bielawski Wiesław	6
		Donke Bogdan	8
		Duch Andrzej	4
		Filipowicz Leszka	10
		Formela Lucyna	3
		Galica Mateusz	2
		Gahusa Hanna	3
		Giersz Adam	4
		Gołowski Tadeusz	5
		Grabianowski Wojciech	4
		Gurak Marzena	8
		Herra Marcin	11
		Iwanowski Tadeusz	10
		Kalicki Karol	5
		Karnowski Jacek	5
		Kirejczyk Kazimierz	7
		Kozłowski Jan	5
		Kreft Wojciech	8
		Maciejewicz-Ryś Julita	8
		Michniewicz Anna	3
		Modrzejewski Marcin	11
		Nowak Sławomir	5
		Pölimeni Vincent	5
		Rogala-Kończak Elżbieta	5
		Rudzka Marta	6
		Sielicka Ewa	3
		Słazyska Beata	3
		Taylor David	4
		Trump Donald	6
		Twardowski Łukasz	2
		Wóźniak Robert	5
		Zaborowski Roman	5

Pod naszym patronatem

Dione rządzi, Dione radzi...

7 lutego w Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, odbyło się czwarte spotkanie, wieńczące pierwszą edycję projektu DIONE, prowadzonego przed Gdańską Fundacją Przedsiębiorczości

Aleksandra Pielechaty

apielechaty@biznespolska.pl

Projekt skierowany był do kobiet, które potrzebują wsparcia w założeniu czy też prowadzeniu już istniejącego biznesu w branżach związanych bezpośrednio z nowoczesnymi technologiami lub wykorzystujących innowacyjne technologie jako jedno z narzędzi do prowadzenia firmy. Każda z pań (kolejne spotkania w ramach projektu wyłaniało kolejne finalistki), objęta była opieką mentorską przedsiębiorcy z branży pokrewnej planom firmowym przyszłej bizneswoman.

Hanna Gałusa z Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości, koordynator projektu – Kiedy inicjowaliśmy DIONE zastanawialiśmy się czy uda nam się zgromadzić wystarczającą ilość uczestników projektu: przedsiębiorców, którzy chętnie podzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem oraz pań, bo dla nich przeznaczony był to przedsięwzięcie, chcących poprowadzić firmę w branżach gospodarki, opartej na wiedzy z zakresu nowoczesnych technologii – opowiada Hanna Gałusa i zaznacza, że podczas kilkumiesięcznego trwania projektu udało się wypełnić plan stworzenia sieci współpracy między kobietami, reprezentującymi różne gałęzie nauki i biznesu.



Lucyna Formela i Hanna Gałusa z Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości od początku koordynowały prace nad projektem DIONE

Lucyna Formela z Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości – Przyznaję, że dość szeroko potraktowaliśmy zagadnienie nowoczesnych technologii. Wśród 16 pań objętych opieką mentorską i programem Dione są przedstawicielki takich kierunków jak architektura, biotechnologia, psychologia, i weterynaria. Dlatego też wachlarz firm, założonych w ramach projektu i tych w trakcie zakładania, jest bardzo szeroki – podkreśla Lucyna Formela.

Panie objęte programem mentorskim na spotkaniu Ratuszu Staromiejskim podzieliły się korzyściami płynącymi z uczestnic-

stwa w projekcie. Wszystkie przyszłe bizneswomen podkreślały zbawienny wpływ opieki mentorskiej, a zwłaszcza „sprawdzenia na ziemię” ich fantastycznych wizji przez kwestie związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, analizą SWAT i technikami biznesowymi. Każda z pań przyznała, że wypracowanie konsensusu pomiędzy entuzjazmem początkującego, a doświadczeniem mentorskim, było kluczową kwestią indywidualnej części projektu DIONE. **Ewa Sielicka**, mentor **Anny Michniewicz** i **Bety Staszyńskiej**, przyrównała opiekę mentorską do lustra, w którym przegląda

się nowicjusz – Bycie przedsiębiorcą wymaga odwagi, umiejętności podejmowania decyzji i ryzyka. Należy też zawsze mieć marzenia i ambicje, a nowe wizje starać się wprowadzać z sukcesem w życie. Kontakt z młodymi przedsiębiorczyniami niejednokrotnie przypominał nam tym.

* * *

Półrocze z DIONE zaowocowało powstaniem nowych 10 firm z zakresu nowoczesnych technologii. Sześć kolejnych jest w toku zakładania. Ze względu na dużą popularność projektu Gdańska Fundacja Przedsiębiorczości już planuje drugą edycję. ■

Prezydent – długodystansowiec

Paweł Adamowicz

obchodzi dziesięciolecie
swojego prezydentowania
Gdańskowi.

Kierowanie tak wielkim
miastem ma sporo wspólnego
z kierowaniem wielką
i znaną w świecie firmą

Michał Wodziński

mwodziński@biznespolska.pl

Można być lepszym lub gorszym menedżerem, ale nawet przy dużej nieudolności trudno doprowadzić giganta do upadku. Pewność, że żadna z jego decyzji nie przyczyni się do upadku Gdańska jest zapewne źródłem spokoju, z jakim prezydent pełni swój urząd. Zalety prezydenta Adamowicza można wymienić jednym tchem – jest to duży, dekoracyjny mężczyzna, znakomicie komponujący się zarówno z mównicą, jak i ze stołem prezydiąlnym czy ban-

kietowym. Zawsze jest w dobrym nastroju i życzliwie nastawiony do rozmówcy. Spokojny, bez pośpiechu, ale konsekwentnie realizujący to, co sobie zaplanował. W pracy nie otacza się wizjonerami, ale „technokratami” – na tyle, na ile to możliwe. Wad jubilata nie chcę tu wymieniać. Przy tak uroczystej okazji po prostu nie wypada. W każdym razie zalety muszą przeważać – wynika to z werdyktu wyborczego z 12 listopada 2006 roku po raz trzeci już przyznającego Pawłowi Adamowiczowi najzaszczytniejszy etat w mieście.

Efekty takiego wyboru gdańszczan są łatwe do przewidzenia – sprawy miasta idą w dobrym kierunku, ale idą zamiast pędzić. Nie ma porażających sukcesów (może poza niezbyt zależnym od magistratu przyznaniem nam współorganizacji Euro 2012); nie ma skandalicznych wpadek (może poza niedopatrzeniem w sprawie drugiej nitki ul. Spacerowej). Złośliwi twierdzą, że prezydent załatwił nam bilet metropolitalny w swojej piątej kadencji, budownictwo komunalne – w dziesiątej, a odbudowę Wyspy Spichrzów – może w dwudziestej... (Wiem, że złośliwość nie jest na miejscu w rocznicowej laurce, ale znakomicie oddaje ona styl pracy prezydenta.) Tymczasem Gdańsk dostał Euro 2012. To już za 4 lata i musimy zdążyć. Czy długodystansowiec jest zdolny do sprintu? ■

Podpisane, przyklepane, budujemy...

Z tajnego raportu sporządzonego przez UEFA ze stanu przygotowań Polski i Ukrainy do organizacji EURO 2012 wynika, iż być może już wkrótce impreza zostanie Polsce odebrana. UEFA widzi u nas tylko chaos

Aleksandra Pielechaty

apielechaty@biznespolska.pl

Raport przesłano w zeszłym tygodniu do PZPN. Zarzuca się w nim Polsce bałagan organizacyjny, zbyt upolitycznienie imprezy, całkowitą pasywność władz, brak postępów w budowie infrastruktury. Sekretarz generalny UEFA, **David Taylor** twierdzi – Niestabilność polityczna w Polsce i na Ukrainie oraz braki w infrastrukturze są obecnie zbyt poważne. Jest już za późno, żeby czekać nie wiadomo na co. Trzeba działać!

Bez suspensu

W przeddzień złej nowiny gdańscy urzędnicy zakończyli negocjacje w trybie zamówienia z wolnej ręki na wykonanie dokumentacji projektowej stadionu piłkarskiego w Letnicy, które prowadzone były z konsorcjum firm projektowych **RKW Rhode Kellermann Wawrowsky Polska**, **RKW Rhode Kellermann Wawrowsky** oraz **HPP Hentrich-Petschnigg & Partner**. Za 33 mln zł wybrane konsorcjum firm zobowiązało się dostarczyć finalny projekt stadionu do 31 grudnia tego roku. Negocjacje z konsorcjum trwały od kilkunastu dni i wybór nie był zaskoczeniem. Gdańskowi zależało na umowie z tym kon-

sorcjum architektonicznym, bo wchodząca w jego skład firma **RKW** przygotowała wstępną koncepcję projektu gdańskiego stadionu, a na zaczynanie prac od początku, z szukaniem głównego architekta na czele, miasto nie ma ani czasu, ani pieniędzy. – Wynegocjowaliśmy bardzo dobry kontrakt z renomowaną firmą i to mam nadzieję gwarantuje, że będziemy mieć piękny stadion w terminie – powiedział **Adam Giersz**, prezes miejskiej spółki **Biuro Inwestycji Euro Gdańsk 2012 (BIEG)**, odpowiedzialnej za negocjacje.

Raz, dwa, trzy, UEFA patrzy

– Wiemy jak projektować stadiony – zapewnił **Wojciech Grabianowski**, wypo-

nych. W zasadzie miasta na stadion nie stać, ale jeśli nie dostanie wsparcia z Warszawy albo Brukseli – będzie musiało zacisnąć zęby i wyłożyć 671 zł. To znaczy zęby będzie zaciskał prezydent, a pieniądze wyłożą mieszkańcy z podatków. I wszystko po to by rozegrać tu 3 mecze grupowe i jeden ćwierćfinał. Co będzie później – też nie wiadomo. Baltic Arena mogłaby być wykorzystana na nieco mniej prestiżowe niż Euro imprezy sportowe, ale zbyt dużo takich imprez pozyskać się nie da, a z planowanym stadionem będzie rywalizować już budowana hala widowiskowo-sportowa na granicy Gdańska i Sopotu. W najgorszym razie zrzucimy się więc nie tylko na budowę obiektu, ale też na jego póź-

Kasa od państwa

144 mln zł dostanie Gdańsk od rządu na budowę **Baltic Areny**. To jedna trzecia kosztów budowy tego obiektu. Decyzję o wysokości dofinansowania dla miast-organizatorów meczów ogłoszono w środę po prezentacji stadionów w kancelarii premiera. – Dofinansowanie będzie wynosiło około tysiąca euro na jedno krzeselko. Koszt budowy Baltic Areny w przeliczeniu na jednego widza wyniesie ok. 3-3,5 tys. euro. Cały stadion będzie więc kosztował maksymalnie 554 mln zł – wylicza **Adam Giersz**, prezes BIEG-u.



*Gdańskowi zależało na umowie z architektami z polsko niemieckiego konsorcjum, bo to właśnie firma **RKW** przygotowała również wstępną koncepcję projektu gdańskiego stadionu – w kształcie bryły bursztynu. Na zdjęciu prezentują ją prezydent **Paweł Adamowicz** i jego zastępca, **Wiesław Bielawski***

wiadający się w imieniu konsorcjum – Mamy wieloletnie doświadczenie w budowie największych obiektów sportowych. Zatrudniamy ponad 300 architektów, podobnie HPP. Pracowaliśmy nad stadionami w Wolfsburgu, Leverkusen czy Gelsenkirchen. Mimo iż stadionowe konsorcjum to firma o nie lada doświadczeniu i sporym dorobku ich poczynania śledzić będą (tak jak i twórców innych obiektów sportowych na Euro 2012 w Polsce) przedstawiciele UEFA – UEFA opracowała specjalny plan dotyczący budowy stadionów – tłumaczy **Adam Giersz** – Teraz w każdy pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca będziemy musieli składać dokładny raport o postępach przy realizacji naszego stadionu.

Ciemna strona bursztynu

Wybór wykonawcy to jednak dopiero początek drogi przez mękę. Na razie przed inwestorami wciąż jeszcze więcej problemów do rozwiązania, niż tych rozwiąza-

niejszych utrzymanie. Chyba, że po mistrzostwach uda się przebudować stadion na galerię handlową...

Ale na razie...

jak niejednokrotnie podkreślał prezydent **Paweł Adamowicz**, Baltic Arena będzie obiektem typowo piłkarskim i zachowane zostaną wszelkie główne wytyczne projektu. Obudowa stadionu ma się składać z kilkuwarstwowych płyt polikarbonatowych, a zadaszenie będzie prawie przejrzyste. Obiekt będzie posiadał pojemność 44 tys. osób brutto: 40 tysięcy usiądzie na widowni, a pozostała przestrzeń zarezerwowana będzie dla innych uczestników danego wydarzenia (obsługa, stali pracownicy itd.) Wiadomo też, że złożenie wniosku o pozwolenie na budowę nastąpi 31 lipca 2008 r. a ogłoszenie przetargu na pierwszy etap robót budowlanych będzie możliwe już pod koniec września – Podpisanie umowy będzie miało miejsce po dostarczeniu przez wykonawcę wszystkich wymaganych dokumentów for-



malnych – mówi **Andrzej Duch**, przewodniczący komisji negocjacyjnej. Lecz Niemcy nie czekają ponoć na dopełnienie się kwestii formalnych – W momencie rozpoczęcia rozmów już przystąpiliśmy do pracy – zapewnił na spotkaniu **Wojciech Grabianowski** z **RKW-HHP**.

Niemcy, którzy nam bursztynowe cudo wysylikują, mają powiedzenie „Langsam, langsam, aber sicher” (Powoli, powoli, ale dokładnie). Na pierwszą część nie mamy czasu, drugiej oczekujemy. ■

Firma **RKW** powstała w 1971 roku jako wspólne przedsięwzięcie architektów Rhodego, Kellermanna i Wawrowsky'ego. Obecnie firma zatrudnia ponad 300 pracowników i jest jedną z najbardziej innowacyjnych i odnoszących największe sukcesy niemieckich pracowni architektonicznych. Jej siedziba mieści się w Düsseldorfie, ale ma także biura w Berlinie, Frankfurt nad Menem, Lipsku i Warszawie. Również na scenie międzynarodowej firma **RKW Rhode Kellermann Wawrowsky Architektur + Städtebau** jest zaliczana do tych, które odciśnęły swoje piętno na współczesnej architekturze.

HPP Hentrich-Petschnigg & Partner Dusseldorf Niemcy – projektanci stadionu w Wolfsburgu, Leverkusen, Norymberdze, Gelsenkirchen, SAP Arena w Mannheim. W ciągu ostatnich 70 lat firma zaprojektowała ponad 1000 budynków na całym świecie.

Kolejna galeria w Rumi

We wrześniu 2009 r. ma zostać otwarta Galeria Rumia. 5 lutego amerykańska firma Polimeni International oficjalnie rozpoczęła prace przy obiekcie



Polimeni jest amerykańską firmą specjalizującą się w budowie małych centrów handlowych w mniejszych miastach i apartamentów nad morzem. Budowa w Rumi jest dla dewelopera drugą tego rodzaju inwestycją w województwie pomorskim. Polimeni buduje także w Słupsku

Michał Wodziński

mwodziński@biznespolska.pl

Kamień węgielny wmurowała trójka murarska w składzie: **Elżbieta Rogala-Kończak** – burmistrz Rumi, **Vincent Polimeni** – właściciel firmy i **Karol Kalicki** – szef jej polskiego oddziału.

To druga (ale nie ostatnia), po trwającej od roku inwestycji w Słupsku, budowa galerii handlowej w województwie pomorskim prowadzona przez amerykańskiego inwestora. Firma planuje jeszcze podobne inwestycje w Stargar-

dzie Gdańskim, Juracie i Pucku. Rumiska galeria powstaje w rejonie ulic Sabata i Jana III Sobieskiego, na działce liczącej 1,6 ha. Budowa potrwa 22 miesiące. Koszt inwestycji szacowany jest na 31,5 mln euro. Galeria będzie mieć 3 poziomy handlowe (-1, 0, +1) i 4 poziomy garażu zamkniętego, połączonego z galerią, na 459 samochodów. Powierzchnia użytkowa wyniesie 39 030 mkw, z czego pod najem przeznaczono 15 300 m². Dzięki centrum handlowe-

mu w Rumi powstanie 250-300 nowych miejsc pracy.

– Niedawno powstał „Port Rumia”. Czy Rumia jest w stanie zapewnić utrzymanie aż dwóm wielkim galeriom handlowym? – zapytałem Vincenta Polimeni. – Czujemy się spokojni – odpowiedział – Sądzę, że Rumia ma wystarczający potencjał, by utrzymać dwie galerie. Zresztą nasz projekt wygra konkurencję, bo po prostu jest lepszy. Inwestycja złagodzi też nieco problemy komunikacyjne miasta. Przy



okazji zostanie bowiem przebudowane skrzyżowanie ulic Sabata i Sobieskiego.

– To także nasz interes, żeby był dogodny dojazd do naszego obiektu – powiedział Karol Kalicki – wartość towarzyszącej budowie inwestycji drogowej szacujemy na milion euro. Projektantem galerii jest **Robert Woźniak**, „etatowy architekt” Polimeni w Polsce. Jego firma **Woźniak Projekt** zaprojektowała dla Polimeni podobne galerie w Słupsku, Poznaniu, Ostrowcu, Gnieźnie, Koninie i Płocku. ■

Koniec fatum?

dokończenie ze strony 1

Michał Wodziński

mwodziński@biznespolska.pl

Dopiero zobaczenie placu budowy daje pojęcie o ogromie inwestycji. Pracuje tu 400 osób, 4 ogromne dźwigi i sporo nieco mniejszych. Na 2 ogromnych pylonach właśnie umieszczono proporcjonalnie wielką kratownicę. Po umieszczeniu kolejnej na 2 pozostałych dźwigarach staną się one konstrukcją nośną dla wążającej 1232 tony konstrukcji stalowej dachu hali. Ma ona przykryć budowaną halę już budynek kwietniu. W zasadzie budynek ma pomieścić ponad 10 tys. widzów (7384 stałych miejsc i 3300 na dodatkowych rozsuwanych trybunach). Jednak



Hala widowiskowo-sportowa to jedna z najbardziej spektakularnych, ale i najbardziej pechowych trójmiejskich inwestycji. Wmurowanie kamienia węgielnego być może przerwie fatum ciężące nad budową

Księżycowy krajobraz budowy ma niedługo zmienić swój obraz

liczba ta może wzrosnąć. Na walki bokserskie, albo koncerty, kiedy ring (estrada) nie zajmą całej powierzchni parkietu – możliwe będzie sprzedanie nawet 13 tys. biletów.

Uroczystość podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego jest dla hali sportowo-widowiskowej swoistą cezurą. Jak powiedział wojewoda **Roman Zaborowski** – Jedna trzecia potrzebnego do budowy betonu już została wylana, ale za tego dwie

trzecie związanych z budową problemów zostało już załatwionych.

Cieszyli się z tego wszyscy przedstawiciele władz zebrani na placu budowy. Władze państwowe (oprócz cytowanego powyżej wojewody) reprezentował szef gabinetu politycznego premiera **Sławomir Nowak**; władze samorządowe – marszałek **Jan Kozłowski** i prezydenci obydwu miast: **Paweł Adamowicz** i **Jacek Karnowski**; wreszcie władze duchowne – ar-

cybiskup metropolita **Tadeusz Gocłowski**, który pobłogosławił powstającą halę.

Inicjatorem hali jest Jan Kozłowski. W czasie, kiedy był ministrem „dopatrzył się” zbędnych 50 milionów złotych w budżecie. Zaproponował więc Sopotowi i Gdańskowi inwestycję. – Od tego czasu nieraz już zmieniały się ekipy – mówi dziś marszałek województwa – żadna jednak nie wycofała się z pomysłu dofinansowania hali. To dowód, że pomimo bardzo wielkich nieraz różnic, w sprawach ważnych potrafimy przewycięzać podziały i być jednomyślni.

Jednak jednomyślna zgoda na halę nie oznaczała obniżenia barier biurokratycznych. – Problemy związane z procedurą przetargową kosztowały nas sporo straconego czasu i nerwów. Niemniej jednak determinacja obu miast była silniejsza – podsumowuje „batalię o halę” prezydent Adamowicz. Kłopoty związane z budową się kończą. Ale nadchodzą nowe. Co prawda obaj prezydenci zgodnie zapewniali, że już są zakontraktowane imprezy (na 2009 rok) dla powstającego giganta, jednak powstaje pytanie, czy w Trójmieście rzeczywiście przybędzie tyle wydarzeń kulturalnych i sportowych, żeby po rozdzieleniu ich na dwa powstające obiekty – halę i Baltic Arenę – zapewnić im utrzymanie. Tu prezydenci są zgodnie optymistyczni. – Wchodzimy do sieci wielkich hal europejskich i będziemy mogli ubiegać się o organizacje wielkich imprez – uważa Paweł Adamowicz. – Przedstawiciele 50 związków sportowych wiedzą, że będą mogli tu rozgrywać zawody – wtóruje mu Jacek Karnowski. ■



Niech się mury pną do góry...

dokończenie ze strony 1

Aleksandra Pielechaty

apielechaty@biznespolska.pl

Podległe magistratowi **Biuro Rozwoju Gdańska**, odpowiedzialne za planowanie przestrzenne miasta, rozpoczęło właśnie prace nad Studium Lokalizacji Obiektów Wysokościowych. Jednostka w skrócie ochrzczona jest SLOW, ale nikt się nie sili na złośliwości i nie porównuje jej z młodszym bratem **Urzędu Miejskiego** – jednostką BIEG, która wyszykuje nam stadion **Baltic Arena**. Swoją działalność jednostka **SLOW** zaczęła społecznie – od rozpisania ankiety wśród mieszkańców Gdańska a propos wysokich budynków.

Ankieta zamieszczona na stronie BRG. Urzędnicy chcą się dzięki niej dowiedzieć m.in. co właściwie mieszkańcy Gdańska myślą o budowie wysokościowców w swoim sąsiedztwie. Wiadomo nie od dzisiaj, że gdańszczanie to nacja kapryśna, odporna na nowinki i nader konserwatywna. Trudno nam dogodzić, jeszcze trudniej przekonać do nowego. I dlatego ankieta jest zasadna – dzięki niej miejscy urzędnicy dostaną na papierze (ale głównie w wersji elektronicznej) i czarno na białym, że wysokościowce to w Gdańsku pomysł taki sobie, a jak już – to niech sobie będą na obrzeżach, stoczniowych suburbiach albo przy obwodnicy. Gdańsk ma być Wyspą Spichrzów i tajemnic oraz kaplicą, powoli odbudowywaną, jak Św. Katarzyna. Nowoczesne wieżowce – jak najbardziej, tylko najlepiej z dala od własnej dzielnicy.

Ankiety (10 pytań + wypełnienie informacji metryczkowych) można wysyłać do końca lutego i czekać na czerwiec kiedy poznamy jej wyniki. Czy ankieta SLOW-u będzie miała wpływ na architektoniczną formę Gdańska i okolic? Raczej nie, lecz jednostka, skoro powołana, musi się czymś zająć, a czekanie jest

Wieżowce w Trójmieście – najwyższe wieżowce Trójmiasta obecnie znajdują się na gdańskim Starym Mieście – są to dwa biurowce (Organika-Prorem i „Zieleniak”) i hotelowiec zbudowane jeszcze w czasach PRL-u. We Wrzeszczu pikiem dzielnicy jest tzw. „Olimp”. Ponadto na liście wysokościowców znajduje się kilka nowo wybudowanych budynków mieszkalnych w różnych częściach Trójmiasta – z reguły posiadające 17 pięter. Miano najwyższego wieżowca Trójmiasta (i najwyższego budynku w Polsce zlokalizowanego poza Warszawą) uzyska wkrótce budowany kompleks Sea Towers w centrum Gdyni. W planach jest także budowa wieżowców i wysokościowców w przemysłowych obszarach Międzyztorza i Młodego Miasta. Łącznie w różnych etapach realizacji jest około 50 wieżowców w Gdyni i Gdańsku.



najdoskonalszą formą wypełniania czasu. Tymczasem konieczność osiągnięcia konsensusu między planami deweloperskimi, a niechęcią gdańszczan do zadzierania głów, by podziwiać drapacze chmur staje się coraz bardziej paląca. Na razie kwestię wysokościowców w Gdańsku określa liberalizm urzędników, którzy z chęcią przystają na propozycje inwestorskie deweloperów (od lat głosi się gdański boom inwestycyjny, który na razie drobi małymi kroczkami), a te z kolei oprotestowane są przez okolicznych mieszkańców.

Każda ze stron ma swoje racje. Na miejscu dawnego centrum handlowego Sukces Bis we Wrzeszczu firma **Hines** chce wybudować cztery wieżowce. Urzędnicy argumentują, że centrum dzielnicy to idealne miejsce na taką inwestycję. **Hossa** ma zamiar postawić osiem wieżowców na Morenie, z przykładem miejskich rajców, którzy twierdzą, że widok z takich budynków będzie spektakularny. Trudno odmówić im racji, podobnie jak mieszkańcom Moreny, którzy i tak widzą tylko balkony sąsiadów. Mieszkańcy Wrzeszcza bronią się przed hinesowską inwestycją wrzeszczańską tradycją i charakterem tego



Powyżej: Big Boy za kilka lat zmieni krajobraz Przymorza

Obok: Jeden z najbardziej znanych wysokościowców w Gdańsku, Olimp we Wrzeszczu



Za sprawą Wież Wolności zmieni się także krajobraz Głównego Miasta
Wiesław Bielawski (na zdjęciu obok) przyznaje, że polityka miasta w sprawie wysokościowców w pasie nadmorskim jest liberalna

miejsca. Żeby uniknąć nieprzychylności lokatorów z ulicy Piekarniczej firma **Roby** zdecydowała się na lekką modyfikację planów.

– Jeśli chodzi o strefę nadmorską, to jestem bardzo liberalny – przyznał pewien czas temu **Wiesław Bielawski**, odpowiedzialny za politykę przestrzenną zastępca prezydenta Gdańska, wieszcząc przybierający ostatnio na sile konflikt o lokalizację 55-metrowego hotelu przy moło w Brzeźnie. Gdańszczanie mają wiele wad, ale mania grandiosa nie jest naszą lokalną przywarą. Przyzwyczajeni do hanzeatyckiej, przysadzistej architektury, nie kłującej w oczy ani rozmachem nowoczesności, ani finansową stroną przedsięwzięcia, na futurystyczne wizje patrzymy z niechęcią, broniąc swych dzielnic przed wysoko mierzącymi inwestorami. Bo nie pasuje, bo cel dla terrorystów, bo pewnie się zawali. Czy SLOW – powoli i dokładnie przekonana gdańszczan, że na całym świecie wieżowce są symbolem statusu miasta, świadczącymi o wysokości cen tutejszych działek. Zobaczmy...

Kiedy **Donald Trump** budował Trump World Tower podniosło się larum. Na Mhannattanie nie budowano już

tak wysokich budynków, a poza tym nikomu nie podobało się, że miliarder wykorzystał przepis pozwalający na wykupienie prawa do niewykorzystanego powietrza od właścicieli niższych wieżowców. Obawiano się też, że Trump, biznesmen o miernym guście estetycznym, pozwoli sobie na architektoniczną samowolkę. Efekt: najwyższy budynek mieszkalny na świecie doskonale wpisał się w miejską stylistykę, a nowojorczyki dumni są z jego elegancji i stylu. Trump Tower zaprojektowała Polka – **Marta Rudzka**. A sam miliarder zwykł mawiać „Mówiłem, że będzie w porządku...”



Wyniki analiz polskiego rynku mieszkaniowego z IV kwartału 2007

Spowolnienie czy kryzys?

Na tle krajów regionu Europy środkowej i wschodniej, szczególnie nowych krajów unijnych, polski rynek mieszkaniowy wydaje się stosunkowo dojrzały. Pomimo wysokich cen, wskaźniki sprzedaży są nadal wysokie, nie tylko dla inwestycji oddanych w 2007 roku, ale także tych, które mają zostać ukończone w roku 2008. Jednak od połowy 2007 roku tempo sprzedaży wyraźnie spadło, zaś ceny ofertowe generalnie ustabilizowały się. Czwarty kwartał potwierdził, że zmiana klimatu na rynku ma trwały charakter

Na rynku zapanowała niepewność. Część ekspertów ogłasza definitywny koniec hossy na rynku mieszkaniowym, wieszcząc jego załamanie i bankructwa deweloperów. Inni przewidują, że ceny będą w dalszym ciągu rosły, wprawdzie nieco wolniej niż dotychczas, lecz konsekwentnie. Prognozy REAS, oparte na systematycznym monitoringu największych polskich rynków mieszkaniowych, wskazują na konieczność korekty w niektórych z miast, w których doszło do „przegrzania” rynku. Przykładem może być Kraków, gdzie mimo wyraźnych sygnałów deweloperzy nie wyhamowali wprowadzania nowych inwestycji na rynek w odpowiednim momencie.

Na korektę nie trzeba było długo czekać – już w IV kwartale 2007 średnie ceny mieszkań wprowadzonych do oferty w Krakowie spadły (względem III kwartału) o 8% i były niższe niż w Poznaniu, Trójmieście i Wrocławiu, podczas gdy do niedawna ustępowały jedynie warszawskim. Jednak niewielkie spadki cen nie oznaczają kryzysu na rynku mieszkaniowym – jest to naturalny element gry między popytem a podażą. Trzeba także pamiętać, że na dzisiejszą sytuację patrzymy z perspektywy kilkuletniego okresu wyjątkowo dużej przewagi popytu nad podażą, która już się nie powtórzy. Jeśli w tym roku w większości inwestycji po ukończeniu budowy do kupienia pozostanie jeszcze nawet około 20% mieszkań to nadal z perspektywy deweloperów będzie to zupełnie dobra sytuacja.



Rok 2007 przyniósł najlepszy od kilkunastu lat wynik pod względem liczby oddanych mieszkań, która – według szacunków REAS – przekroczyła 130 tysięcy mieszkań i domów. Jednak jeszcze bardziej spektakularny był wzrost liczby mieszkań i domów jednorodzinnych, na które wydano pozwolenia na budowę. Dane za 11 miesięcy pozwalają szacować, że będzie to ok. 250 tysięcy, z czego ponad sto tysięcy przypadnie na firmy deweloperskie. Liczba rozpoczętych jednostek mieszkalnych powinna osiągnąć poziom 190 tysięcy, z czego ok. 80 tys. powinno przypaść na firmy deweloperskie.

W tym świetle nie dziwi fakt, że między III a IV kwartałem 2007 zaobserwowaliśmy na rynku pierwotnym znaczący wzrost podaży, która w ostatnich latach rosła relatywnie powoli. Szczególnie zauważalne było to w takich miastach jak Trójmiasto i Wrocław. Do efektu tego dodatkowo przyczynił się fakt, że deweloperzy przez pewien czas wstrzymywali się z wprowadzaniem na rynek realizowanych inwestycji, licząc na odwrócenie się trendu.

W IV kwartale pojawiło się również zjawisko dyskretnych obniżek cen: bezpłatnego dodawania do kupowanego mieszkania miejsc garażowych, komórek lokatorskich,



Kazimierz Kirejczyk jest współzałożycielem i prezesem firmy doradczej REAS, członkiem Global Real Estate Institute i Urban Land Institute – międzynarodowych organizacji skupiających ekspertów rynku nieruchomości. Przez wiele lat był Przewodniczącym Rady Fundacji „Dom Dostępny”. Jest jednym z założycieli European Property Institute.

refundacji podatku VAT. Pod względem warunków zakupu wrócił także atrakcyjny dla nabywców schemat 10/90, w którym pierwsza wpłata wynosi jedynie 10% wartości mieszkania, a pozostałe 90% płatne jest przy odbiorze nieruchomości.

Analizując rynek nowych mieszkań w Polsce należy pamiętać o szeregu istotnych różnic pomiędzy poszczególnymi miastami. W odróżnieniu od wspomnianego już Krakowa, Poznań to przykład miasta, w którym gracze rynkowi zachowują się racjonalnie, z wyprzedzeniem dostosowując podaż do popytu i unikając w ten sposób poważniejszych wahań. Natomiast rynek łódzki jest bardzo płytki, dlatego dość silnie reaguje na zmiany podaży. Tu również obserwujemy największe niedopasowanie struktury popytu i podaży – większość ofert kierowana jest do klientów inwestycyjnych (polskich i zagranicznych), brakuje natomiast mieszkań dostosowanych do potrzeb i możliwości mieszkańców Łodzi. ■

REKLAMA

BizPoland.pl

Poland's Business Portal
for Foreign Investors and
Resident Business Expatriates

Szminka sześć stóp pod ziemią

„Gdyński Biznesplan” trwale zapisał się w kalendarzu wydarzeń w Trójmieście i bez ogródek można go, po sześciu latach, nazwać jednym z najbardziej innowacyjnych przedsięwzięć w Polsce

Aleksandra Pielechaty

apielechaty@biznespolska.pl

Wygrana w konkursie nie jest gwarancją kariery, ale niejednokrotnie jest paszportem do sukcesu. Tak, jak np. w przypadku internetowej cukierni **Deserlandia** (laureat „Gdyńskiego Biznesplanu” z 2005 roku), która bardzo szybko wyrobiła sobie

markę i renomę w Trójmieście i poza nim.

Gdyński projekt zadziwia rangą przedsięwzięcia (co roku bity jest rekord liczby prac, które napływają na konkurs) i pomysłowością startujących w Biznesplanie. W tym roku novum to np. korepetytor internetowy i gabinet kosmetyczny dla zwierząt domowych. Jednak spośród prac, które już napłynęły na szóstą edycję konkursu najwięcej emocji zbudził projekt pani **Marzeny Gurak**, która chce założyć salon, specjalizujący się w makijażu pośmiertnym. Obrotna studentka **Politechniki Koszalińskiej** zaimponowała nam, stwierdzając, że to praca jak każda inna i, że jest przekonana, że będzie miała zbyt na swoje usługi. I ma rację – primo: wszystkich, nawet biznesmanów, czeka przeprawa z Charonem. Secundo: w naturze ludzkiej leży próżność, a po śmierci mało kto wygląda korzystnie. W ofercie domów pogrzebowych często jest opcja kosmetyczna, lecz zwykle nie jest ona wykonywana przez specjalistów – wizaży-



Tak wygląda klasyczny makeup box z przyrządami do pracy dla wizażysty. Jakich kolorów użyje Marzena Gurak?

Konkurs „Gdyński Biznesplan 2008” adresowany jest głównie do osób nie prowadzących jeszcze działalności gospodarczej oraz do działających już na rynku małych przedsiębiorstw. Idea konkursu sprowadza się do umożliwienia wprowadzenia w życie własnego pomysłu biznesowego na konkretną działalność gospodarczą. Konkurs ma wesprzeć indywidualną przedsiębiorczość jego uczestników w zakresie samorealizacji na rynku pracy, pomóc w redukcji stopy bezrobocia.

stów, obeznanych ze specyfiką usługi. I tu pani Marzena widzi dla siebie niszę – Tego typu usługi cieszą się coraz większą popularnością na całym świecie. Mój wujek pracuje w branży pogrzebowej, mam więc z nią styczność i to naprawdę nie jest nie strasznego. – dodaje pani Durak.

Biznes pogrzebowy na całym świecie to dochodowy interes. W Stanach Zjednoczonych np. branża ta zarabia ponad 140 mld dolarów. I takich wyników życzymy pani Marzenie, nie rezerwując na razie terminu, lecz trzymając za nią kciuki w gdyńskim konkursie. ■

W oczekiwaniu na dobrą cenę

Po raz pierwszy od bardzo dawna na Wybrzeżu pojawił się nowy armator. Spółkę żeglugową Gdańskie Linie Morskie utworzyła Gdańska Stocznia Remontowa SA. W Stoczni Północnej SA w Gdańsku został już wybudowany pierwszy statek dla nowopowstałych linii



Nowy statek został nazwany imieniem Eugeniusza Kwiatkowskiego...



...a jego matką chrzestna została wnuczka budowniczego Gdyni, pani Julita Maciejewicz Ryś

Michał Wodziński

mwozdinski@biznespolska.pl

Jest to kontenerowiec REM 120 o długości 123, szerokości 18 metrów. Statek ma nośność 7,5 tys. ton i może załadować 533 kontenery 20-stopowe. Oprócz kontenerów przeznaczony jest też do przewozu ładunków ciężkich i ponadgabarytowych. Prędkość eksploatacyjna statku wynosi 14 węzłów.

Statek został nazwany imieniem Eugeniusza Kwiatkowskiego, a na jego matkę chrzestną wybrano wnuczkę patrona **Julitę Maciejewicz-Ryś**. Ceny, jakie dziś można uzyskać za kontenerowce nie rekompensują kosztów ich budowy. Dlatego stocznia zdecydowała się utworzyć własne

przedsiębiorstwo armatorskie. Statki pozostaną jej własnością i zostaną wycarterowane niemieckiej firmie żeglugowej **BCC Chartering & Logistics** z Leer do chwili, gdy znajdzie się kontrahent gotów zapłacić satysfakcjonującą stocznię kwotę. Wtedy zostaną sprzedane. „Eugeniusz Kwiatkowski” jest na razie wyposażony. Ma być gotowy do dziewiczego rejsu w połowie przyszłego roku. ■

www.buypoland.com?

Marylin Monroe mawiała, że pieniądze nie dają szczęścia, dają je dopiero zakupy. Czy zimnokrwieści Skandynawowie, z myślą o których Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna (PROT), stworzyła nowy portal turystyczny: www.shopandsee.eu, znajdą szczęście w Trójmieście?

Karol Nobel

Przyjedź, zwiedzaj, ale przede wszystkim zostaw pieniądze. O tym, że warto zaglądać nad Zatokę Gdańską, ma potomków Wikingów przekonać portal, na którym zamieszczono najważniejsze wiadomości na temat naszego regionu. Portal funkcjonuje od 31 stycznia, pod hasłem: Trzy miasta, jeden kierunek. – Shop and see brzmi jak wash and go – mówi **Wojciech Kreft**, dyrektor PROT, pomysłodawca portalu. – Chcieliśmy, żeby adres utkwiał w pamięci. A poprzez zakupy pragniemy zwrócić uwagę cudzoziemców na nasze atrakcje kulturalne, historyczne i turystyczne. – Nazwa portalu jest rodzajem prowokacji – potwierdza **Bogdan Donke**, wiceprezes zarządu PROT. – Zachęcając do odwiedzania sklepów, chcemy zainteresować cudzoziemców także innymi produktami na Pomorzu, np. ofertami wypoczynku, sanatoriami i innymi usługami medycznymi.

Z badań przeprowadzonych przez **Stena Line** wynika, że właśnie chęć robienia zakupów to główny powód przyjazdów Skandynawów do Polski. Cudzoziemcy wywożą z Pomorza różne towary, bo ceny są u nas niższe od obowiązujących w Szwecji. Po wejściu do Unii trójmiejskie sklepy przeżywają prawdziwy najazd sąsiadów z drugiej strony Bałtyku. Szwedzi kupują dosłownie wszystko: sprzęt AGD/RTV, materiały budowlane, meble, wy-

posażenie mieszkania, ubrania, żywność. Celem Szwedów są już nie tylko zakupy. Zostają po południowej stronie morza na dłużej, bo w Polsce jest tańszy wypoczynek.

Równocześnie z zaistnieniem portalu w internecie, rozpoczęła się jego reklama w Szwecji. Kampania obejmie m.in. szwedzką prasę, 100 citylightów w centrum Sztokholmu oraz newslettery, strony internetowe i magazyny pokładowe niektórych linii lotniczych. Informacje o Pomorzu oraz o stronie internetowej pojawią się na stu podświetlanych tablicach ustawionych na ulicach. Ponadto Pomorskie będzie reklamowane na targach w Goeteborgu, a w maju podczas trzydniowego festynu w centrum Sztokholmu. Kampanię promującą atrakcje województwa pomorskiego w Szwecji poprowadzi na zlecenie PORT Agencja interaktywna **Byss.pl**. Wizualizacją kampanii zajmuje się agencja marketingu interaktywnego **Excelo**. ■



Port Gdynia podsumował rok 2007

Rekordowe wyniki

Dużych portów mamy trzy (a nawet, jeśli Szczecin i Świnoujście liczyć osobno – cztery).

Ale to Gdynia jest najlepiej przystosowana do nowoczesnego handlu morskiego. Dowodzą tego wyniki ekonomiczne – jeśli we wszystkich polskich portach łącznie w roku 2007 przeładunki spadły o 0,6% – w porcie gdyńskim wzrosły o 20%

Michał Wodziński

mwodziński@biznespolska.pl

Znakomite wyniki Portu Gdynia są w pewnej mierze zasługą dobrej ekipy nim kierującej. Jednak w znacznej mierze wynikają ze specjalizacji. Gdynia specjalizuje się w tym, na co obecnie panuje największa moda – przeładowuje się tu dużo drobnicy (zwłaszcza w kontenerach), drewna, zbóż i pasz. Dynamicznie rozwija się też transport promowy. Inne porty odnotowały

Gdyni coraz większymi statkami – w ubiegłym roku po raz pierwszy zawinęły do Gdyni kontenerowce klasy Panamax.

Ruch pasażerski

Gdyński Terminal Promowy zmodernizowano w 2004 roku, a już w planach są kolejne usprawnienia. Nowoczesna rampa pozwala na za- albo wyładunek jednocześnie z 2 pokładów promu. Strefy obsługi pasażerów i ładunków są wydzielone i bezpieczne. Promy zawijają do Gdyni 3 razy



gorsze wyniki, bo specjalizują się w węglu, którego eksportujemy coraz mniej, czy paliwach płynnych.

Kontenery

W kontenerach wozi się już praktycznie wszystko (słyszałem nawet o próbach zasypania ich towarami masowymi). I to jest największy atut Gdyni, która dysponuje dwoma terminalami. Największy polski terminal kontenerowy – **Baltic Container Terminal** – może przeładować 750 tys. TEU rocznie. Na razie zbliża się dopiero do 2/3 tej liczby (w 2007 r. było to 493 860 TEU), więc możliwości zwiększenia przeładunków jeszcze są duże. A jest jeszcze drugi – **Gdynia Container Terminal**, który w ubiegłym roku przeładował 116 722 TEU. Port gdyński z roku na rok zwiększa przeładunki kontenerów. I to nie tylko w liczbach bezwzględnych – w roku 2006 było to 416 tys. TEU, w 2007 już 614 tys. TEU, a w tym planuje się przeładować 700 tys. TEU – ale także w procentach: W ubiegłym roku było to 79, a w tym już 80% całego rynku. Kontenery są przywożone do

na dobę. W ubiegłym roku przewiozły 2,4 mln t ładunków i ponad 400 tys. ludzi. Wygląda to imponująco w porównaniu z tradycyjnymi statkami pasażerskimi, które w tym samym czasie przewiozły jedynie 89 tys. osób. I tak jednak w porównaniu z Gdańskiem port gdyński to pasażerski gigant. Turyści przyjeżdżający drogą morską zwiedzić gród Neptuna zazwyczaj zawijają do Gdyni. A to nie wszystko... Port gdyński to cała masa instytucji i firm, a każda z nich miała dobry rok.

Bałtycki Terminal Drobnicowy

Gdynia przeładowała ponad 2 mln t. (z tego tylko 1/3 to drobnica konwencjonalna, a reszta została przeładowana w systemie ro-ro). **Morski Terminal Masowy Gdynia** przekroczył 3,5 mln t. **Bałtycki Terminal Zbożowy** – 700 tys. t. **Olvit Trade** – 174 tys. t. **Westway Terminal Poland** (specjalizujący się w ładunkach masowych płynnych takich jak melasa, olej palmowy, glikole etylowe czy olej napędowy) – 83 tys. t. **Terminal Cementowy Góraźdże** – 54 tys. t. Bałtycka Baza Masowa (zajmują-

ca się nawozami sztucznymi) – 820 tys. t. **Morski Terminal LPG Petrolinvestu** – niecałe 100 tys. t. Wszystkie te firmy zarabiają dla siebie i dla portu. W 2007 roku przychody portu wzrosły o 7,9% (ze 142,4 do 153,6 mln zł) przy praktycznie stałych kosztach (115,6 mln zł w 2006, 116,2 – w 2007). Poprawiła się więc rentowność, która dochodzi do 24%. Zysk portu netto wyniósł 37 186 tys. zł.

Ekipie gdyńskiego portu i wszystkim firmom, których sukcesy złożyły się na ten wynik gratulujemy rekordu i życzymy poprawienia go w tym roku. ■



REKLAMA

Lokalne wiadomości



ogólnopolski zasięg

Szkoci w Sierra



Ambasador marki Johnnie Walker, Leszek Filipowicz w szkockim kiltcie

W Sierra Golf Club w Pętowicach koło Wejherowa, odbył się Wieczór Szkocki

Członkowie klubu i zaproszeni goście mieli okazję spędzić miły wieczór połączony z degustacją najbardziej szkockiej whisky Johnnie Walker. Podczas Wieczoru Szkockiego było można nie tylko dowiedzieć się czegoś o produkcji tego trunku i różnych jego odmian, ale również przekonać się o jego zaletach, skosztować szkockich przysmaków na uroczystej kolacji.

W stylowym Domu Klubowym przy dźwiękach fortepianu odbyła się presenta-

cja szkockiego trunku poprowadzona przez ambasadora marki – **Leszka Filipowicza**. W szkockim stroju i z dużym poczuciem humoru ambasador marki wprowadził uczestników spotkania w świat ponad pięćsetletniej historii szkockiej whisky. Kilkudziesięciu gości dowiedziało się o wielu szczegółach związanych z historią nie tylko trunku, ale i pięknego kraju z którego pochodzi. Wieczór Szkocki w klubie golfowym Sierra Golf Club zapoczątkował serię spotkań z członkami i miłośnikami klubu.

Ale czym była by impreza w Sierra Golf Club bez gry w golfa? Przed południem zgodnie z zapowiedzią odbył się „Turniej szkocki”, który w uzgodnieniu z uczestnikami odbył się na polu, na 9 dołkach – co wprawiło w zachwyt uczestników „Wieczoru szkockiego”. W turnieju wzięło udział 6 miłośników golfa, którym niestraszne plusowe temperatury tegorocznej zimy.

red.

Interesy przez Bałtyk



Pani konsul Eva Emmeus, Ambasador Tomasz Bertelman i Tadeusz Iwanowski, prezes Polsko-Szwedzkiej Izby Gospodarczej

dokończenie ze strony I

Z gdańskimi przedsiębiorcami spotkali się też Hans Andersson, zastępca szefa misji w randze ministra ds. politycznych i Gunnar Haglund radca ds. promocji kontaktów gospodarczych oraz pani Eva Emnéus konsul generalny Szwecji w Gdańsku.

Szwecja ma od jesieni nowy rząd – pierwszy raz po latach nie socjaldemokratyczny. Koalicja partii prawicowych doprowadziła do zmian zmniejszających obciążenia podatkowe. Celem nowego gabinetu jest liberalizacja systemu tak, by opłacało się pracować, a nie korzystać z rozbudowanych świadczeń socjalnych. Są już rezultaty tych starań – bezrobocie w Szwecji spadło poniżej 4% a stopa zatrudnienia wzrosła do prawie 85%, co należy do najwyższych na świecie.

– Likwidacja Konsulatu Generalnego Gdańsku wynika z oszczędności nałożonych na szwedzki MSZ. Po wejściu Polski do systemu Schengen, zmniejszyła się znacznie liczba spraw konsularnych, a Polska stała się krajem stabilnym, wobec czego wymiana pomiędzy krajami może rozwijać się bez wsparcia szwedzkiego państwa. W Gdańsku w miejsce konsula zawodowego zostanie po-

wołany konsul honorowy – poinformował **Tomasz Bertelman**.

Było wiele pytań szczegółowych. Prezes **Polsko-Szwedzkiej Izby Gospodarczej Tadeusz Iwanowski** dociękał, czy firmy polskie działające w Szwecji nadal muszą zawierać umowy zbiorowe ze szwedzkimi związkami zawodowymi. Według ambasadora zbyt wcześnie jest na wyciąganie wniosków z grudniowego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości przyznającego firmie Laval z Łotwy prawo stosowania umowy zbiorowej podpisanej na Łotwie w miejsce umowy zbiorowej ze szwedzkimi związkami zawodowymi. Mówiono też o kwestiach bezpieczeństwa energetycznego. Szwecja jest w dużej mierze niezależna, gdyż prawie cała energia elektryczna generowana jest w elektrowniach wodnych lub atomowych, a ciepłownie w coraz większym stopniu przechodzą na zasilanie biopaliwami. Jedynie transport samochodowy jest uzależniony od dostaw tradycyjnych paliw płynnych. Ambasador pytany o stanowisko szwedzkiego rządu w sprawie gazociągu Nord Stream po dnie Bałtyku przywołał przepisy międzynarodowe obowiązujące państwa nadbałtyckie. Rząd szwedzki oczekuje konkretnego wniosku od Nord Stream, aby móc się do niego odnieść. ■



Członkowie Sierra Golf Club i ich goście spędzili wieczór przy szkockiej whisky i europejskich standardach muzycznych

Biznes i Trójmiejski

ISSN 1732-6737

ukazuje się od 2004 r.

l o k a l n e i n f o r m a c j e b i z n e s o w e

Biurowiska:

tel.: (058) 346-0000
ul. Klonowa 1, pok. 10, 80-264 Gdańsk

Biurowiska warszawskie:
tel.: (22) 437 97 00, faks: (22) 437 97 01;
al. Jerozolimskie 123A, 02-017 Warszawa

Redakcja:

Aleksandra Pielechaty
redaktor naczelny
apielechaty@biznespolska.pl
Michał Wodziński
mwodziński@biznespolska.pl

BiznesBaza:

Katarzyna Zlotorzynska
kzlotorzynska@biznespolska.pl
Aleksandra Góral

Wydawany przez:

PolandBusinessNetwork sp. z o.o.
założycieli portali

BiznesPolska.pl

oraz
BizPoland.pl

wydawców magazynów

Biznes
| Wrocławski **Biznes** Śląski

Biznes
| Poznański **Biznes**
| Warszawski

Prezes zarządu:
Thom Barnhardt
barnhardt@biznespolska.pl

© PolandBusinessNetwork sp. z o.o. 2008

Biznes Trójmiejski jest dostępny w prenumeracie. Można go także kupić w salonikach prasowych Kolportera

Nakład: 1500 egz.

Projekt graficzny i DTP:
Sławomir Parfianowicz,
Jerzy Parfianowicz
sparfianowicz@wp.pl

Druk: mDruk, Warszawa

Prenumerata: roczna 199,0 zł (w tym 7% VAT)

Informacji udziela:
tel. 0-801 911 011

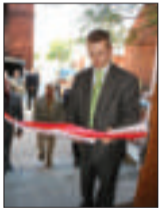
Joanna Durakiewicz
faks 022 437 9701

jdurakiewicz@biznespolska.pl
prenumerata@biznespolska.pl

Nowe twarze

Nowy burmistrz Kościerzyny

Po rezygnacji Zdzisława Czuchy (który został wybrany do Sejmu) w Kościerzynie rozpisano wybory samorządowe. Przytłaczającą większością (58%) głosów nowym burmistrzem został dotychczas pełniący obowiązki burmistrza Marcin Modrzejewski



Marcin Modrzejewski urodził się 6 grudnia 1974 roku w Kościerzynie. Ukończył Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej. Swą pracę dyplomową poświęcił koncepcjom zarządzania powiatem ziemskim, a materiały

do niej zbierał w rodzinnym powiecie. Od 1999 roku pracuje w Urzędzie Miasta w Kościerzynie, zajmując kolejno stanowiska: referenta w Wydziale Organizacyjnym, naczelnika Wydziału Polityki Społecznej, a od 2002 roku – zastępcy burmistrza. Od 6 grudnia 2007 roku Marcin Modrzejewski pełni funkcję burmistrza miasta Kościerzyna.

Marcin Herra prezesem spółki PL2012

Herra odpowiadać będzie za przygotowanie infrastruktury piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku

Marcin Herra ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego uzyskując tytuł magistra oraz MBA. Od 1995 r. zawodowo związany z Grupą LOTOS. Od 2001 r. w spółce zależnej Grupy LOTOS SA – LOTOS Paliwa Sp. z o.o. obejmował kolejno stanowiska dyrektora Pionu Rozwoju i Pionu Operacyjnego, a w latach 2002-2005 sprawował funkcję prezesa zarządu tej spółki. W latach 2005-2006 obejmował stanowisko pełnomocnika dyrektora generalnego ds. poszukiwań i wydobycia w Grupie LOTOS SA. W okresie od października 2006 r. do listopada 2007 r. odbywał intensywny trening menadżerski w Shell Global Solutions International. Od 14 listopada 2007 r. Marcin Herra pełni funkcję prokurenta Grupy LOTOS SA. ■



KRS

INSTYTUT NOWYCH TECHNIK I TECHNOLOGII SA

KRS 0000297046, wpis do rejestru: 15.01.2008
80-125 GDAŃSK, ul. KARTUSKA 267
Działalność prawnicza, rachunkowo-księgową; doradztwo; zarządzanie holdingami

HAKON SOFTWARE sp. z o.o.

KRS 0000297021, wpis do rejestru: 15.01.2008
81-572 GDYNIA, ul. GÓRNICZA
Wspólnicy: JAKUB BARTŁOMIEJ JANC 50 UDZIAŁÓW/25 TYS. ZŁ, BARTOSZ MICHAŁ PRZEKOWIAK 50 UDZIAŁÓW/25 TYS. ZŁ

M KONCEPT sp. z o.o.

KRS 0000297243, wpis do rejestru: 17.01.2008
81-321 GDYNIA, ul. PODOLSKA 9
Wspólnicy: MAREK ZĄBEK 50 UDZIAŁÓW/25 TYS. ZŁ, JOHAN BRAŁ 17 UDZIAŁÓW/8.5 TYS. ZŁ, MARIO JOSEPH VERVINCT 16 UDZIAŁÓW/8 TYS. ZŁ, JAN ADRIEN VERDEGEM 17 UDZIAŁÓW/8.5 TYS. ZŁ
Uprawy rolne; warzywnictwo; ogrodnictwo

PI. ŚWIECIE sp. z o.o.

KRS 0000297252, wpis do rejestru: 17.01.2008
81-395 GDYNIA, ul. WŁADYSŁAWA IV 43
Wspólnicy: POLIMENI INTERNATIONAL THREE LLC 41 UDZIAŁÓW/20.5 TYS. ZŁ, KAROL RYSZARD KALICKI 51 UDZIAŁÓW O ŁĄCZNEJ WYSOKOŚCI 25.5 TYS. ZŁ
Badanie rynku i opinii publicznej

JACO.UET NORDPOL sp. z o.o.

KRS 0000297026, wpis do rejestru: 16.01.2008
80-557 GDAŃSK, ul. ZAŁOGOWA 6
Wspólnicy: JACOUET METALS SPÓŁKA AKCYJNA 684 UDZIAŁY/342 TYS. ZŁ
Produkcja żeliwa i stali oraz stopów żelaza

DEMPS sp. z o.o.

KRS 0000297119, wpis do rejestru: 16.01.2008
80-365 GDAŃSK, CZARNY DWÓR 8a
Wspólnicy: MAREK ROMAN DEMPS 50 UDZIAŁÓW/25 TYS. ZŁ, BARBARA WIESŁAWA DEMPS 50 UDZIAŁÓW/25 TYS. ZŁ

SHAPE&PRECISION sp. z o.o.

KRS 0000297196, wpis do rejestru: 16.01.2008
81-572 GDYNIA, GÓRNICZA 41/18
Wspólnicy: KRZYSZTOF PAWEŁ SZTYBER 100 UDZIAŁÓW/25 TYS. ZŁ, SERGIUSZ MACIEJ WAWRZYŃIAK 100 UDZIAŁÓW/25 TYS. ZŁ

3E WIND PARKS sp. z o.o.

KRS 0000295546, wpis do rejestru: 21.12.2007
81-524 GDYNIA, ul.BALLADYNY 17
Wspólnicy: JAROSŁAW DANIEL PRONZIŃSKI 970 UDZIAŁÓW/48.5 TYS. ZŁ

3E PARKI WIATROWE sp. z o.o.

KRS 0000295540, wpis do rejestru: 21.12.2007
81-524 GDYNIA, ul.BALLADYNY 17
Wspólnicy: JAROSŁAW DANIEL PRONZIŃSKI 970 UDZIAŁÓW/48.5 TYS. ZŁ

„3 E I” sp. z o.o.

KRS 0000294961, wpis do rejestru: 14.12.2007
81-524 Gdynia, ul.Balladyny 17
Wspólnicy: JAROSŁAW DANIEL PRONZIŃSKI 970 UDZIAŁÓW/48.5 TYS. ZŁ

SWISSMED PRYWATNY SERWIS MEDYCZNY SA

KRS 0000296183, wpis do rejestru: 31.12.2007
80-208 GDAŃSK, MARI SKŁODOWSKIEJ-CURIE 5
Wspólnicy: SWISSMED CENTRUM ZDROWIA SPÓŁKA AKCYJNA
Ochrona zdrowia i opieka społeczna

FIRMA HANDLOWA MACRO RYFA SŁAWOMIR, PINCZYŃSKI MARIAN sp. z o.o.

KRS 0000295897, wpis do rejestru: 31.12.2007
80-171 GDAŃSK, SCHUBERTA I NR LOK. A
Wspólnicy: MARIAN PAWEŁ PINCZYŃSKI – 176 UDZIAŁÓW/88 TYS. ZŁ, SŁAWOMIR WOJCIECH RYFA – 176 UDZIAŁÓW/88 TYS. ZŁ
Handel hurtowy i komisowy, z wyjątkiem handlu pojazdami mechanicznymi i motocyklami; Działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów różnego rodzaju; Pozostała sprzedaż detaliczna w nie wyspecjalizowanych sklepach

R&I DEVELOPMENT sp. z o.o.

KRS 0000296000, wpis do rejestru: 27.12.2007
80-958 GDAŃSK, DOKI I
Wspólnicy: BPTO INFRA SPÓŁKA Z O.O. – 499 UDZIAŁÓW/49,9 TYS. ZŁ

PROSTAL sp. z o.o.

KRS 0000295936, wpis do rejestru: 27.12.2007
80-435 GDAŃSK, BIAŁA I
Wspólnicy: WŁODZIMIERZ PIOTR WEROCHOWSKI – 500 UDZIAŁÓW/25 TYS. ZŁ, RAFAŁ DANIEL PANKAU – 500 UDZIAŁÓW/25 TYS. ZŁ

GDAŃSKI KLASER BUDOWLANY sp. z o.o.

KRS 0000296002, wpis do rejestru: 27.12.2007
80-277 GDAŃSK, DO STUDZIENKI 34B
Wspólnicy: STEFAN JAN GRABSKI, „CONECOBCE” SPÓŁKA Z O.O., EKO INBUD SPÓŁKA Z O.O., MAREK HENRYK KIERZNIKOWICZ, EUROEXPORT SPÓŁKA Z O.O., EURO-WENT SPÓŁKA Z O.O., KAZIMIERZ JERZY PIĘKUŚ, „INSTAL” SPÓŁKA Z O.O., TADEUSZ WOJCIECH CZAPA, STANISŁAW TOMASZ MENEGGN, NARZĘDZIA SPÓŁKA Z O.O., JANINA TERESA CUDZIK, PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWE „POŻPLISZKA” SPÓŁKA Z O.O., ROMAN WICKI, „STABILATOR” SPÓŁKA Z O.O., „STOLREM”

SPÓŁKA Z O.O., TADEUSZ ZDZISŁAW SOBCZAK – wszyscy po 6 udziałów/3 tys. zł

GALLIOT sp. z o.o.

KRS 0000295926, wpis do rejestru: 27.12.2007
80-953 GDAŃSK, ALEJA GRUNWALDZKA 48 I
Wspólnicy: KRZYSZTOF KAMIŃSKI – 71 UDZIAŁÓW/35,5 TYS. ZŁ, TOMASZ ANDRZEJ GRZELLA – 20 UDZIAŁÓW/10 TYS. ZŁ

MIKAMED sp. z o.o.

KRS 0000295989, wpis do rejestru: 27.12.2007
80-171 GDAŃSK, MAŁCUŻYŃSKIEGO 28
Wspólnicy: BOGUMIŁ TADEUSZ WOLNIK – 450 UDZIAŁÓW/45 TYS. ZŁ, JOANNA WOLNIK – 50 UDZIAŁÓW/5 TYS. ZŁ

„AK-PA” BIURO BIEGŁEGO REWIDENTA sp. z o.o.

KRS 0000295949, wpis do rejestru: 27.12.2007
80-169 GDAŃSK, OTWARTA 38b/8
Wspólnicy: ELŻBIETA MIROŚLAWA SMOGUR – 425 UDZIAŁÓW/59,5 TYS. ZŁ
Działalność rachunkowo-księgową

Kalendarz

16-17 lutego

Wystawa Gołębi Rasowych

- targi

Miejsce: MTG, Gdańsk
Telefon: 503 764 406
www.mtgsa.pl

22 lutego

Prawo Budowlane -szkolenie

Miejsce: Hotel Mercure Hevelius, Gdańsk
E-mail: info@apexnet.pl
Telefon: 22 312 3000
www.apexnet.pl

29 lutego

GRAND Business Breakfast

- Co zrobiono dla rozwoju gospodarczego w latach 2005-2007?

Miejsce: Hotel Sofitel GRAND Sopot, ul. Powstańców Warszawy 12/14, Sopot
Kontakt: Magdalena Wardowska
E-mail: marketing@world-connect.com.pl
Telefon: 58 661 6620
www.world-connect.com.pl

Partnerzy Biznesu Trójmiejskiego



Gdański Związek Pracodawców

Asistentka.pl
professional assistance

LOŻA GDAŃSKA
Business Centre
Club



Centrum Euro Info w Gdańsku



POMORSKI PORTAL PRACY.PL



PolandBusinessNetwork

dwutygodniki

przewodniki biznesowe

Biznes
| Wrocławski

Biznes Śląski

Biznes
| Trójmiejski

Biznes
| Poznański

Biznes
| Warszawski

GoldenLine.pl – globalne ambicje

Ryngrafy i medale

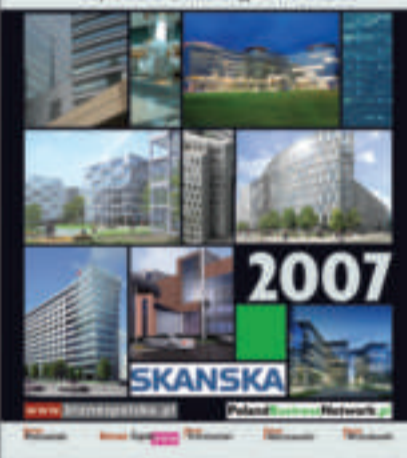


W Hotel „butik” w Warszawie?

W Warszawie, hotel „butik”...
W Warszawie, hotel „butik”...
W Warszawie, hotel „butik”...



Najlepsze biurowce w Polsce
Top Office Buildings in Poland



BizBaza Wrocław	Katowice	Poznań	Trójmiasto	Warszawa
Przewodnik Biznesowy	Przewodnik Biznesowy	Przewodnik Biznesowy	Przewodnik Biznesowy	Przewodnik Biznesowy
2006	2006	2006	2006	2006
1500 Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy	1500 Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy	1500 Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy	1500 Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy	1500 Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy Przewodnik Biznesowy

w sprawie prenumeraty e-mail: prenumerata@biznespolska.pl

Internet

BiznesPolska.pl

po polsku



BizPoland.pl

in English

